

Słoń, Must Have (prod. Devv)

- Sex telefon, słucham?
- Yyy, czy mogłaby pani poudawać polskiego rapera?
- Yy no jestem bogata, rucham ci suki, mam kurwa pasek firmowy

Twojej matce chuj w zakola tak by ją mózg zabolął
Nie jestem chłopem z Mazur chociaż suko znów zaoram
Ty pewnie zjadasz scenę "bebebebe" kurwa, ziomal
Dzisiaj zjadać scenę to jak zrobić z gówna pokarm
Przed nami pusta droga, bo każdy nam z niej schodzi
Jak hydrauliczna prasa robię miązgę z głowy
I wciąż nienawidzę ludzi, przecież znasz mnie, homie
Twój stary wyłapał kulę za brak wazektomii
Ich wywody w komentarzach nic nie znaczą
Ćwoki jęczą jakby im rozporek pizdę zaciął
Słoń to imperator, jebany Palpatine
Chuj wam w mordy, to mój mentalny stan na dziś
Mój styl niepowtarzalny jest jak barwa krwi
Żeby robił swoje nie musi mi klaskać nikt
Charam w ryj wam spod serca wy żalodne kurwy
Rzucam mięsem jakbym grał noworodkiem w rugby

I Bóg mi świadkiem że was wciąż nienawidzę
Lewitując w pentagramie się zamieniam w strzygę
Ściskam grabami twoją szyję, skurwysynu tak mocno
Że ci oczy pod ciśnieniem eksplodują jak popcorn!

Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!
Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!

Dinozaury giną przez swój duże ego, lenistwo
Bajki o byciu legendą zawsze podziel przez milion
Niektórym nie pykło, u mnie działa nadal, nie milkną
Czym jest przy mnie nowa fala? Ruro jestem El Niño!
Weź wyłącz ich syf i nie słuchaj, dzieciak, radia
80 procent tej jebanej sceny jest jak kalka
Mimo, że znam mainstream, to w podziemiu siedzę se jak magnat
Żaden chujek z branży nie dyktuje co mam teraz nagrać, oh!

Siema wariat, wciąż w trasie zdzieram asfalt
Przejechałem cały kraj chociaż nie znam się na autach
Wciąż dla wielu moja stylistyka jest tak chamska
Jak na sranie dzwonnikowi z Notre Dame na garba!

I tak na chillu, spacerem zwiedzam świat wasz
Myślę żeby było git gdyby większość ziemian zmarła
Oskóruje wasze zwłoki i powieszę je na kablach
To ja rządę piekłem, dożywotnia beka z diabła!

Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!
Wciąż! Świętą rzeczą jest Święta wojna!
Wciąż! Życie toczy się jak ścięta głowa!
Wciąż! Mnie nienawidzą tak było od zawsze, bo wszystko co wypuszczę to jebany must have!

Yhh, doszłem, dziękuje bardzo, wystawi pani fakturkę